

Zapadł wyrok w sprawie katastrofy smoleńskiej

14 czerwca 2019

Sąd Okręgowy w Warszawie uznał Tomasza Arabskiego winnym niedopełnienia obowiązków przy organizacji lotu do Smoleńska 10 kwietnia 2010 r.

Były szef szef Kancelarii Premiera za rządów Donalda Tuska został skazany na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata.

O decyzji Sądu Okręgowego w Warszawie poinformował dziennikarz TOK FM Tomasz Fenske. W ocenie sądu Arabski nie dopełnił obowiązków koordynatora odpowiedzialnego za organizowanie lotu tupolewa na lotnisko Siewiernyj w Smoleńsku. „Według sędziego Huberta Gąsiora Tomasz Arabski wiedział, że lotnisko w Smoleńsku nie nadaje się do realizacji lotu o statusie HEAD” – opisuje dziennikarz TOK FM.

Za winną uznano także Monikę B., była urzędniczkę KPRM, która usłyszała wyrok sześciu miesięcy w zawieszeniu na rok. Troje pozostałych oskarżonych –Mirostawa K. z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz Justyna G. i Grzegorz C. – pracownicy polskiej Ambasady w Moskwie – zostało uniewinnionych.

Prokurator wnioskował o karę 1,5 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery lata dla Arabskiego. „W związku z organizacją wizyty w Smoleńsku popełniono szereg błędów. Odpowiedzialność za taki stan rzeczy spoczywa m.in. na ówczesnym szefie kancelarii premiera Tomaszu Arabskim, a także innych urzędnikach” – mówił prokurator Przemysław Ścibisz.

W ocenie prokuratury „Lotnisko w Smoleńsku nie powinno być w ogóle nazwane lotniskiem w rozumieniu polskiego prawa. A mimo to zostało wyznaczone jako miejsce do lądowania statku powietrznego z głową polskiego państwa”. Odpowiedzialność za

taki stan rzeczy spoczywa zdaniem prokuratury na Arabskim oraz czterech innych urzędnikach odpowiedzialnych za organizację lotu prezydenta Lecha Kaczyńskiego do Smoleńska.

Tu-154 z Kaczyńskim i najwyższymi polskimi urzędnikami, który leciał na uroczystości w Katyniu, rozbił się podczas lądowania na lotnisku Smoleńsk-Siewiernyj w 2010 roku. Wszystkie 96 osób, które znajdowały się na pokładzie, zginęły. Według raportu Międzypaństwowego Komitetu Lotniczego (MAK) do tragedii doprowadziła odmowa pilotów odejścia na lotnisko zapasowe, a także braki w przygotowywaniu załogi i planowaniu lotu.

Źródło: pl.SputnikNews.com